

Roman Jusiak

Szkoły katolickie w Polsce jako instytucje pomocowe rodziny

Pedagogika Rodziny 1/2, 15-34

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Roman Jusiak

Szkoły katolickie w Polsce jako instytucje pomocowe rodziny

Streszczenie

Szkoła bezsprzecznie spełnia istotną rolę w rozwoju człowieka. Kościół katolicki zawsze otaczał rodziny wielką troską i dbał o wychowanie (szczególnie chrześcijańskie) młodego pokolenia. Dlatego też powoływał różnego rodzaju placówki edukacyjne. Współcześnie ważną rolę w tym względzie odgrywają szkoły katolickie, które pełnią misję Kościoła – zmierzają do formowania młodego pokolenia na dojrzałych i świadomych obywateli i chrześcijan.

Summary

The school certainly fulfills an important role in human development. The Catholic Church has always undertaken great care of the family and education (especially Christian), of the younger generation. Therefore, claimed various types of educational establishments. Nowadays Catholic schools which are part of the Church's mission and seek to form young people to mature and sensible citizens and Christians play an important role in this regard.

1. Wprowadzenie

Rola szkoły w procesie rozwojowym człowieka jest bezsporna. Współczesne społeczeństwa przykładają duży nacisk na edukację. Również w Polsce wdrażana w ostatnim okresie reforma systemu oświaty, kształtowana przez idee państwa demokratycznego, jest wyrazem potrzeb społeczeństwa pluralistycznego i obywatelskiego. Warto wspomnieć, że wychowanie i nauczanie w polskich szkołach w okresie rządów komunistycznych w Polsce, szczególnie od ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania z 1961 r. (Dz. U. 1961, nr 32, poz. 160 z późn. zm.), objęte było monopolem państwa socjalistycznego. W szkole obowiązywało wychowanie świeckie i tzw. „naukowy” (czytaj: marksistowski) pogląd na świat.

W zasadzie do 1962 r. zlikwidowane zostało szkolnictwo katolickie¹. Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej z 1989 r. dała możliwość zakładania i prowadzenia szkół przez kościelne osoby prawne (Por. Dz. U. 1989, nr 29, poz. 154 z późn. zm.).

Transformacja społeczna i polityczna, która rozpoczęła się u nas w 1989 r. pozwoliła na prowadzenie szkół innym (poza państwem) osobom prawnym oraz fizycznym. Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej tegoż roku dała możliwość zakładania i kierowania szkołami przez kościelne osoby prawne (Por. Dz. U. 1989, nr 29, poz. 154 z późn. zm.). Szczególnie ważną kwestią, w ramach wymienionego procesu, było odejście od sztywnego systemu szkół państwowych. Podstawę nowego systemu określa ustawa o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r. (Dz. U. 2004, nr 256, poz. 2572 oraz późniejsze rozporządzenia). Fundamentalnym elementem zmian było umożliwienie w umiarkowanym stopniu autonomicznego funkcjonowania placówek edukacyjnych, prowadzonych przez różne podmioty prawne (państwo, samorządy, organizacje i stowarzyszenia oraz Kościół katolicki). W naszych analizach skoncentrujemy się na szkołach kierowanych przez bardzo ważną w społeczeństwie polskim instytucję, jaką jest Kościół katolicki, który w zasadzie zawsze zachowywał duży stopień autonomii od bezpośrednich nacisków rządzących.

W zaprezentowanych tu analizach zwrócimy uwagę na specyfikę edukacji prowadzonej przez kościelne podmioty (zakony, diecezje, organizacje i stowarzyszenia religijne). W sposób szczególny zwrócimy uwagę na aspekt, który jest niewątpliwie wyróżnikiem takich szkół, tj. dużej waloryzacji (w porównaniu ze szkołami państwowymi) swojej roli służebnej względem rodziny. Niewątpliwie ona właśnie (oczywiście funkcyjna) powinna w zasadzie zawsze stanowić zasadnicze środowisko wychowawcze (Cudak, 2003). Natomiast powoływane przez państwo i inne podmioty instytucje powinny pełnić rolę pomocową wobec niej (Jusiak, 2009). W ostatnim okresie w Polsce można obserwować dynamiczny wzrost ilości szkół katolickich, które coraz częściej stają się też przedmiotem naukowych analiz (Zasępa, 2003; Siwiński, Dymer, 2001; Małachowski, 2004).

2. Ogólna charakterystyka systemu szkolnego w Polsce

Szkoła to instytucja powszechnego kształcenia, wychowania i opieki. Kształcenie polega na przekazywaniu uczniom wiedzy z różnych dziedzin nauki, techniki,

¹ Po 1962 r. pozostało 9 szkół, które na podstawie zgody Ministra Oświaty były zwolnione z obowiązku wychowania świeckiego – Licea Ogólnokształcące: Sióstr Nazaretanek i Zmartwychwstańek w Warszawie oraz Sióstr Niepokalanek w Szymanowie i Wałbrzychu, Urszulanek Unii Rzymskiej we Wrocławiu, Sióstr Prezentek i Księżki Pijarów w Krakowie oraz szkoły zawodowe: Sióstr Niepokalanek w Nowym Sączu i Księżki Salezjanów w Oświęcimiu. Było także Liceum św. Augustyna w Warszawie prowadzone przez PAX, a w okresie stanu wojennego reaktywowane zostały dwa Licea Ogólnokształcące Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej – w Poznaniu i Rybniku.

literatury, sztuki itp. Wychowanie zaś realizowane jest poprzez ogólny proces edukacji i sprowadza się do przekazywania określonego systemu wartości i norm. Szkoła socjalizuje uczniów i formuje w nich zdolności prospołeczne oraz umiejętności właściwej komunikacji z innymi, tak poprzez upowszechnianie umiejętności lingwistycznych, jak też rozumienia kultury różnych społeczeństw.

Opiekuńcza funkcja szkoły wyraża się w dążeniu do zaspokajania potrzeb intelektualnych, kulturowych oraz – w określonym zakresie – potrzeb egzystencjalnych uczniów. W literaturze przedmiotu wyróżnia się również funkcję rekonstrukcyjną, adaptacyjną i emancypacyjną. Pierwsza z nich polega na odtwarzaniu kultury uniwersalnej i narodowej, przekazywaniu uczniom ciągłości procesu historycznego i odtwarzaniu struktury społecznej. Funkcja adaptacyjna polega na przystosowywaniu wychowanków do zastanych struktur życia społeczno-politycznego, wprowadzaniu ich w istniejące i projektowane role społeczne, zawodowe oraz na takim przedstawianiu obrazu świata, aby uznali oni istniejący ład społeczny za właściwy i słuszny. Natomiast funkcja emancypacyjna polega na przygotowywaniu uczniów do nieprzerwanej aktywności samokształceniowej i samowychowawczej oraz uzdalnianiu ich do krytyki, dzięki czemu mogliby pokonywać istniejące ograniczenia rozwojowe oraz uczestniczyć w przekształcaniu otaczającego ich świata.

Szkoła pełni więc wobec uczniów funkcję dydaktyczną (kształcącą), wychowawczą i opiekuńczą. Instytucja ta przekazuje podopiecznym wiedzę z różnych dziedzin nauki, techniki, literatury, sztuki (funkcja dydaktyczna), kształtuje ich postawy wobec rzeczy, ludzi, norm, wartości (funkcja wychowawcza), zaspokaja podstawowe potrzeby, niezbędne dla prawidłowego rozwoju fizycznego i psychospołecznego uczniów (funkcja opiekuńcza) (Łobocki, 2003). Edukacyjna rola szkoły – jak już wspomniano – jest bezdyskusyjna, ale współcześnie – w kontekście powszechnego w obrębie cywilizacji europejskiej funkcjonowania społeczeństw demokratycznych i pluralistycznych oraz tworzenia się społeczeństw sieci (Barney, 2008) i państw obywatelskich – sprawa ta nie wygląda już tak jednoznacznie. Rodzą się kontrowersje (Pilch, 1999), a niekiedy wprost upowszechniane są koncepcje skrajne, że szkoła powinna przede wszystkim uczyć i nie musi prowadzić procesu wychowawczego w tradycyjnym tego słowa znaczeniu².

Aktualnie omawiana instytucja zajmuje niewątpliwie istotne miejsce w życiu młodego człowieka. Okres przebywania ucznia w tego rodzaju placówce jest stosunkowo długi. Współcześnie wychowanie szkolne trwa dłużej, a przez to jest bardziej intensywne i kosztowne niż kiedykolwiek w historii. Można sformułować tezę, że aktualnie w państwach z kręgu kultury euroatlantyckiej mamy do

² Koncepcje takie są charakterystyczne dla różnych nurtów, nawiązujących do antropologii postmodernistycznej (koncepcje antyautorytarne, antypedagogiczne, zwane postpedagogicznymi), które odrzucają w wychowaniu takie zjawiska jak: autorytet, formacja, naśladownictwo i wszelkie „prowadzenie” wychowanka, uważając je za specyficzną formę przemocy.

czynienia z tzw. powszechną edukacją i dąży się do tego, aby miała ona charakter permanentny. Dzieci i młodzież spędzają bardzo dużo czasu w instytucjach wychowawczych takich jak: przedszkole, szkoła, uczelnie wyższe, różnego rodzaju ośrodki. Są stale w obszarze oddziaływania: pedagogów, nauczycieli, wychowawców, psychologów, różnego rodzaju trenerów, opiekunów itp. Ta wielka intensyfikacja wysiłków pedagogicznych w rezultacie nie daje jednak wyraźnego wzrostu sukcesów wychowawczych. Budzi to niepokój szczególnie rodziców i pedagogów. Szukając przyczyn tego stanu rzeczy, często wskazuje się na środowisko szkolne.

Można zauważyć, że dawniej w Polsce oddziaływanie rodziny, szkoły i Kościoła (parafii, klasztorów i innych instytucji katolickich) było w zasadniczych elementach ze sobą zintegrowane. Wymienione instytucje właściwie wspólnie dążyły do osiągnięcia określonych celów wychowawczych. Współcześnie więzy między tymi środowiskami nie tylko zostały wyraźnie rozluźnione, ale w polskiej powojennej rzeczywistości dążenia i cele tych instytucji bardzo często podążały obok siebie lub wprost rozchodziły się, a niekiedy ich oddziaływania były (w niektórych sferach nadal są) antagonistyczne.

Analizując funkcje realizowane przez szkołę, należy mieć świadomość, że instytucja ta zawsze działa w określonym kontekście społeczno-kulturowym i uznawanych koncepcjach moralnych. We współczesnej rzeczywistości polskiej życie społeczno-kulturowe kształtowane jest zasadniczo przez dwie odmienne koncepcje: laicką i chrześcijańską. Myśl laicka, bardzo mocno podkreśla humanizm i zmierza do ułatwienia człowiekowi życia, dlatego głoszone zasady dostosowuje do wymagań czasów (etyka sytuacyjna, zmienna, zależna od sytuacji). Ma ona charakter naturalny (nie odwołuje się do nadprzyrodzoności). Natomiast etyka chrześcijańska oparta jest na Objawieniu, Dekalogu i stawia człowiekowi duże wymagania, którym przysługuje wysoki stopień obowiązywalności, ponieważ normy poparte są nadprzyrodzonym autorytetem. Z tych powodów etyka laicka, stawiająca mniejsze wymagania niż etyka chrześcijańska, w pewnych kręgach – również wśród nauczycieli – cieszy się dużą popularnością. Jej akceptacja prowadzi jednak do osłabienia wrażliwości moralnej i przyjmowania etyki sytuacyjnej, w koncepcji której wybory etyczne zależą od okoliczności i różnych uwarunkowań. W tej sytuacji to, co dotychczas było jednoznacznie oceniane jako moralnie złe, obecnie coraz częściej traktowane jest obojętnie.

Szkoły powoływane są w celu wspierania rodziny w jej zadaniach edukacyjnych i socjalizacyjnych. Zawsze jednak rodzice powinni być pierwszymi, zasadniczymi wychowawcami swych dzieci, a nauczyciele mają im pomagać w wypełnianiu tego zadania (Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, 1993). Współcześnie pomimo wzrostu znaczenia szkoły, nie jest ona w stanie wyczerpująco odpowiedzieć na wszystkie, nurtujące młodego człowieka pytania. Dlatego aktualnie w procesie wychowania dostrzega się wzrost roli innych – poza rodziną i szkołą – środowisk społecznych i kulturowych, w tym środków masowego przekazu (Muskus, 2001).

Zadaniem szkoły jest kształtowanie człowieka otwartego, krytycznego i odpowiedzialnego. Uczeń dojrzały intelektualnie, osobowościowo, kulturowo bez większych trudności znajdzie właściwe sobie miejsce w biegu różnych wydarzeń. Przeciwnie uczeń, który został wykształcony zbyt specjalistycznie, a niedoinformowany i niedoformowany humanistycznie, stanie bezradny wobec osobistych i społecznych problemów (Majewski, 1992).

Oczywiście szkoły zawsze funkcjonują w określonym kontekście społeczno-politycznym i realizują konkretne zadania, które w zasadzie wynikają z ogólniejszych koncepcji polityczno-społecznych i oświatowo-wychowawczych państwa. Jeżeli chodzi o społeczeństwo polskie, szkoła zawsze funkcjonowała w kontekście religii chrześcijańskiej oraz rodzin, w większości należących do Kościoła katolickiego. Wartości chrześcijańskie były w domach traktowane jako układ odniesienia i legitymizacji dla procesów wychowawczych realizowanych w szkole. Niestety w okresie komunistycznych, totalitarnych rządów instytucja szkoły oficjalnie prezentowała całkiem inne wartości. Współcześnie, w dobie kształtowania się u nas społeczeństwa otwartego, również dochodzi do napięć pomiędzy systemem aksjologicznym propagowanym przez rodziny (uznające chrześcijańskie wartości) a szkołami (nie wszystkimi) oraz tym, co i jak przekazują niektórzy szkolni pedagodzy i nauczyciele. W tej sytuacji w oświacie można zaobserwować pewnego rodzaju chaos aksjologiczny, który powoduje różne reperkusje wychowawcze.

Analitycy stwierdzają, że pomimo społecznych wysiłków sukcesy pedagogiczne w szkołach są obecnie mniejsze niż kiedyś. Narastają takie zjawiska jak: przemoc, agresja, uzależnienia, znieczulenie, niedostosowanie społeczne, hedonistyczny i konsumpcyjny styl życia. W tej sytuacji systematycznie rozszerzają się różnego rodzaju inicjatywy pedagogiczne i wprowadza się coraz to nowe reformy w szkolnictwie. Kryzys wychowawczy w tej instytucji jest jednak wyraźnie dostrzegalny. Niekiedy mówi się, że w europejskiej cywilizacji nastąpił „koniec wychowania” szkolnego. Twierdzi się, że przy pomocy dotychczas stosowanych sił i środków nie da się ożywić tego procesu. Szukać więc należy nowych metod i technik pedagogicznych.

Szczegółowe analizy systemu szkolnego w Polsce również jednoznacznie dowodzą, że szkolny system normatywny w Polsce jest w stanie rozkładu (Zemło, 2006). Świadczy o tym wiele niepokojących zjawisk. Przede wszystkim – jak wykazują badania – uczniowie są zdezorientowani, przekonani o braku jasnych zasad, określających granice między dozwolonymi i niepożądanymi zachowaniami. Poza tym wśród nauczycieli brakuje skonsolidowanych działań, zmierzających do czuwania nad tym, by zachowania podopiecznych mieściły się w odpowiednich standardach. Niewątpliwie pełnienie przez szkoły zadań wychowawczych staje się w Polsce coraz trudniejsze, efekty wychowawcze są słabsze, a rodziny i szkoły mają coraz mniejsze możliwości oddziaływania na dzieci i młodzież. Nauczyciele – szczególnie o tradycyjnym podejściu, ukształtowani mentalnie w systemie totalitarnym – twierdzą, że współpraca z rodzicami jest trudna. Nauczyciele często

bywają sfrustrowani i bezradni, boleśnie odczuwają obniżenie prestiżu społecznego swojego zawodu. Dodatkowym czynnikiem, powodującym u niektórych z nich frustrację, jest dyskurs dotyczący uspołecznienia szkoły, pozwalający rodzicom dokonywać oceny pracy szkoły i nauczycieli oraz stosowanych przez nich metod dydaktycznych i wychowawczych. Możliwość wpływu rodziców na obsadę nauczycieli dodatkowo powoduje ich obawę o ograniczenie lub nawet utratę władzy w szkole.

Polska szkoła nie dysponuje w ogóle skutecznymi środkami wychowawczymi, powstrzymującymi niepożądane zachowania. Szczególnie dramatyczna sytuacja uwidacznia się w środowisku gimnazjalnym, gdzie relacje między uczniami są najbardziej brutalne. Występuje tam najniższy stopień – w odniesieniu do innego rodzaju szkół – solidaryzowania się z potrzebującymi. Komunikacja językowa jest najsilniej zwulgaryzowana oraz w największym stopniu występują zjawiska takie jak: nieposłuszeństwo, przeszkadzanie w prowadzeniu zajęć, brak poważania, szacunku dla nauczycieli i wychowawców (Putkiewicz, 2004). Ogólnie można stwierdzić, że gimnazja – szczególnie państwowe – często wywierają destrukcyjne wpływ tak w wymiarze osobowościowym (jednostkowym), jak i grupowym. Są one instytucją mało efektywną, gdyż zaprzepaszczają trzy ważne w rozwoju młodego człowieka lata. W zasadzie z racji konstytucyjnego obowiązku ukończenia edukacji na tym poziomie młodzież często narażona jest na negatywne wpływy tego środowiska. Niektórzy rodzice szukają dlatego alternatywnych (wobec szkół państwowych) możliwości kształcenia dzieci w zakresie edukacji gimnazjalnej.

Do czasów współczesnych szkoła rozumiana była jako placówka oświatowo-wychowawcza, zajmująca się kształceniem, wychowaniem i opieką. Aktualnie niektórzy zgłaszają postulat, aby zdefiniować zadania szkoły. W skrajnych przypadkach żąda się, by proces dydaktyczny całkowicie uwolnić od elementów wychowawczych. Działalność szkoły miałaby się koncentrować przede wszystkim na tym, aby perfekcyjnie pełniła ona funkcję kształcącą. W tak pojętym oddziaływaniu pedagogicznym dominującymi elementami mają być: postęp, wydajność, skuteczność, korzyść ekonomiczna, umiejętności. Wtedy nauczyciel z mistrza, wychowawcy, życiowego przewodnika, społecznego wzoru, przekształca się w instruktora, obsługującego techniczny proces nauczania, w którym dominuje nowoczesny przekaz informacji

Tego rodzaju redukcjonistyczne koncepcje szkoły budzą niepokój o przyszłość społeczeństwa i jego kultury. Każda społeczność, jeśli chce istnieć, musi realizować określone zadania wychowawcze. W tej sytuacji należy opowiedzieć się za realizacją przez szkołę celów wychowawczych, także docenić koncepcję pedagogiki otwartej (Nowak, 2000) i humanistycznej. To one właśnie w działalności edukacyjnej zmierzają do kształtowania osobowości wychowanka. Szkoła powinna przekazywać wiedzę oraz wychowywać młode pokolenia.

Współczesne środowisko szkolne przypomina tygiel nacisków, w którym o zdobycie przewagi w dysponowaniu świadomością człowieka ścierają się różnorakie

grupy. Sytuacja ta pozornie tylko wydaje się stwarzać szansę dla wolnego wyboru własnej orientacji. W rzeczywistości bowiem przedmiot owych zabiegów, a są nim zarówno młodzież, jak i dorośli oraz całe rodziny, staje wobec poważnych trudności w odczytaniu rzeczywistych intencji różnorodnych potężnych sił. Dzieje się tak tym bardziej dlatego, że niektórzy nadawcy propagowanych treści czynią wiele, by były one nieczytelne, a kryteria ich oceny rozmydlone. Rodzina, która dotychczas uważana była za podstawowe miejsce ustanawiania kryteriów wartościujących i życiowych, zdaje się być również ofiarą, zwłaszcza tych wpływowych grup, które usilnie starają się zawładnąć możliwościami narzucenia jej liberalnej koncepcji wartościowania i wyznaczonego przez to stylu funkcjonowania. Skutki tego oczywistego już zjawiska ujawniają się między innymi w różnego rodzaju dysfunkcjach rodziny, o czym mówią liczne badania w naukach społecznych. Zaobserwować je można także w fakcie zrzekania się przez niektóre rodziny odpowiedzialności za wychowanka na rzecz innych instytucji, przede wszystkim na szkołę. Można jednoznacznie stwierdzić, że współpraca rodziny i szkoły jest niewątpliwie sprawą ważną (Winiarski, 2001).

Ogólnie rzecz ujmując, szkoła to instytucja powszechnego kształcenia, wychowania i opieki. Kształcenie polega na przekazywaniu uczniom wiedzy z różnych dziedzin nauki, techniki, literatury, sztuki itp. Instytucja ta powinna też wyrabiać w uczniach zdolności i umiejętności właściwej komunikacji z innymi tak w odniesieniu do zdobywania umiejętności lingwistycznych, jak i rozumienia kultury różnych społeczeństw. Współcześnie instytucja ta zajmuje istotne miejsce w życiu człowieka, bowiem stosunkowo dużo czasu poświęca on na zajęcia szkolne, a okres edukacji stale się wydłuża. Dzieci i młodzież większość dnia spędzają w różnego rodzaju instytucjach pedagogicznych i są w obszarze oddziaływania nauczycieli, wychowawców, psychologów oraz różnego rodzaju trenerów, opiekunów itd. Ta wielka intensyfikacja wysiłków pedagogicznych nie zawsze jednak przynosi satysfakcjonujące rezultaty. Niewątpliwie wpływa na to wiele czynników. Jednak podstawową sprawą jest występujący często dysonans pomiędzy wychowawczym oddziaływaniem rodziny a wpływami innych instytucji i ośrodków edukacyjnych, które pomimo bardzo dynamicznego rozwoju ilościowego i jakościowego przeżywają aktualnie kryzys.

W konkluzji można stwierdzić, że aktualnie w Polsce państwowy system szkolny nie jest satysfakcjonujący, a szkoły niepubliczne są interesującym, pozytywnym z pedagogicznego punktu widzenia zjawiskiem. Należy uświadomić sobie fakt, że szkolnictwo polskie działa w specyficznym kontekście społeczno-kulturowym, kształtowanym zasadniczo przez dwie koncepcje: laicką i chrześcijańską. Myśl laicka bardzo mocno podkreśla humanizm i zmierza do ułatwienia człowiekowi życia, dlatego głoszone zasady dostosowuje do wymagań czasów (etyka sytuacyjna, zmienna, zależna od sytuacji). Ma ona charakter naturalny (nie odwołuje się do sfery nadprzyrodzonej). Natomiast etyka chrześcijańska – którą przynajmniej w jej zasadniczych elementach aprobuje większość naszego społeczeństwa – oparta jest na Dekalogu i stawia człowiekowi duże wymagania.

Propagowanym wartościom i normom przysługuje wysoki stopień obowiązywalności, ponieważ poparte są nadprzyrodzonym autorytetem. Z tych powodów etyka laicka, stawiająca mniejsze wymagania niż etyka chrześcijańska, w pewnych kręgach – również wśród nauczycieli – cieszy się popularnością. Akceptacja jej prowadzi jednak do osłabienia wrażliwości moralnej i przyjmowania koncepcji etyki sytuacyjnej, gdzie wybory etyczne zależą od okoliczności i różnych uwarunkowań. W tych okolicznościach różnorodne zachowania dotychczas oceniane jednoznacznie (jako moralnie dobre lub złe), obecnie coraz częściej traktowane są obojętnie lub nawet próbuje się je przewartościowywać. Taka sytuacja powoduje poważne problemy pedagogiczne, szczególnie w wychowaniu rodzinnym.

3. Rola rodziny w rozwoju człowieka

R o d z i n a jest to mała, pierwotna, naturalna grupa społeczna, złożona z osób, które łączy związek małżeński i rodzicielski. Cechą stanowiącą o właściwości tej grupy w życiu szerszych zbiorowości jest układ więzi, oparty na szczególnie intymnych stosunkach i powiązaniu emocjonalnym. Ma on charakter dużej trwałości (Szczepański, 1970). Rodzina stanowi pierwsze i zasadnicze środowisko wychowawcze, w którym dziecko przyswaja wartości, normy, zasady postępowania, zwyczaje związane z kultywowaniem kultury, uczy się współdziałania i realizowania indywidualnych potrzeb. Jako instytucja ma zadanie przede wszystkim zabezpieczać podstawowe potrzeby osób żyjących w jej kręgu. Jest ona podstawowym i naturalnym środowiskiem rozwojowym.

W zasadzie od narodzin do dojrzałości rodzina bardzo silnie oddziałuje na człowieka oraz ponosi główną odpowiedzialność za wychowanie i zaspokajanie jego potrzeb. Wpływ tej instytucji wynika z naturalnych więzi łączących dziecko z rodzicami, rodzeństwem, krewnymi, wreszcie z całym dorobkiem kulturowym. Siła oddziaływania tej grupy pierwotnej jest jednak zmienna. W pierwszym okresie istnienia człowieka (okres prenatalny i bezpośrednio po narodzeniu) powiązanie jest w zasadzie zupełne. Od trzeciego do piątego lub szóstego roku życia rodzina przestaje być jedynym kręgiem środowiskowym oddziałującym na dziecko, a na znaczeniu zyskuje środowisko przedszkolne. W następnym okresie życia dziecka istotne znaczenie pełni szkoła.

Biorąc pod uwagę spełniane przez rodzinę zadania, można stwierdzić, że jest ich wiele. Do głównych jej funkcji można zaliczyć: opiekuńczą, wychowawczą, prokreacyjną, socjalizacyjną, kulturalną, seksualną, ekonomiczną, rekreacyjną. Wiążą się one ściśle z układem ról i pozycji społecznych, charakterem stosunków międzyosobowych. Współcześnie polska rodzina przeżywa poważny kryzys (demograficzny, ekonomiczny, wychowawczy, religijny), co rzutuje na płaszczyznę jej stosunków z innymi instytucjami, szczególnie ze szkołą. Istnieją duże rozbieżności między oczekiwaniami rodziców a szkoły (nauczycieli). Często można spotkać się z sytuacją wzajemnego obarczania się odpowiedzialnością za niedociągnięcia drugiej strony. Demokratyzacja stosunków jest procesem złożonym, do którego

muszą dojrzeć wszyscy współuczestnicy, a więc zarówno rodzice, dzieci-uczniowie, jak i nauczyciele.

W koncepcji chrześcijańskiej genezą i fundamentem rodziny jest miłość. Ona też permanentnie ożywia ten związek. W tym ujęciu bardzo wyrażanie podkreśla się godność każdej osoby w rodzinie, przy czym występuje zróżnicowanie powołań poszczególnych jednostek i pełnionych przez nie ról. Kościół katolicki wyraźnie broni praw i suwerenności rodziny, przypominając, że jest ona wspólnotą pierwszą i fundamentalną w życiu każdego członka. Dlatego też stanowi ona dobro najwyższej wartości. To w rodzinie dziecko może znaleźć właściwe środowisko dla prawidłowego rozwoju. Może w niej bowiem odczuwać duchową i fizyczną bliskość rodziców, miłość rodzeństwa oraz dziadków. Rola rodziny jest wyjątkowa – nie do zastąpienia w życiu każdego człowieka.

Najważniejsze zadanie wspólnoty rodzinnej to budzenie, a potem rozwijanie miłości. Według nauczania Kościoła do budowania tej grupy powołani są wszyscy jej członkowie i każdy ma przyczynić się poprzez miłość do umacniania więzi naturalnych oraz nadprzyrodzonych. Rodzina powinna być środowiskiem miłości i bezpieczeństwa, co szczególnie powinno przejawiać się to w okazywanej „miłości wobec dzieci, wobec chorych i starszych; poprzez wzajemną, codzienną służbę wszystkim; poprzez dzielenie się dobrami, radościami i cierpieniami” (Jan Paweł II). Kościół podejmuje liczne działania wspomagające rodziców w wypełnianiu ich posłannictwa.

Ogólnie można stwierdzić, że rodzina jest dla człowieka podstawowym i naturalnym środowiskiem rozwojowym. Od narodzin aż do osiągnięcia dojrzałości ponosi ona główną odpowiedzialność za wychowanie i zaspokajanie potrzeb dziecka. Wpływ rodziny wynika ze specyficznych, naturalnych więzi, które łączą dziecko z rodzicami, rodzeństwem, krewnymi, wreszcie z całym kapitałem kulturowym rodziny i narodu. Siła oddziaływania tej grupy pierwotnej zmienia się. W pierwszym okresie istnienia (okres prenatalny i bezpośrednio po narodzeniu) dziecko związane jest przede wszystkim z matką, a dopiero później z pozostałymi członkami rodziny. Od trzeciego do piątego lub szóstego roku życia rodzina przestaje być jedynym kręgiem środowiskowym oddziałującym na dziecko i niewątpliwie znaczenie zaczyna odgrywać wtedy środowisko przedszkolne. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że społeczna nauka Kościoła katolickiego wśród wielu funkcji rodziny na pierwszym miejscu wymienia „tworzenie wspólnoty osób”, a następnie: służbę życiu, udział w rozwoju społeczeństwa, uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła (Szewczyk, 1993). W chrześcijańskiej koncepcji przyjmuje się, że każdy człowiek jest autonomiczną jednostką, osobą. Jednak swój rozwój osiąga dopiero w relacjach z innymi. Dlatego też konieczna jest wspólnota, przede wszystkim rodzina, która jest najlepszym środowiskiem życia i rozwoju. Ona zaspokaja potrzeby egzystencjalne, rozwojowe. Jest w stanie odpowiedzieć na potrzebę miłości, akceptacji, bliskości, dać poczucie bezpieczeństwa, rozbudzić ciekawość poznania

świata. Jednak sama rodzina nie ma wystarczających środków, aby sprostać licznym potrzebom dziecka. Dlatego obok niej ważne są inne środowiska i instytucje, wśród których niezwykle istotną rolę odgrywa szkoła.

4. Relacje rodzina – szkoła

Nie podlega dyskusji fakt, że współcześnie rodzina i szkoła zajmują ważne miejsce w rozwoju i kształtowaniu się człowieka jako jednostki ludzkiej. Tym, co szczególnie wiąże obie te instytucje, jest płaszczyzna edukacyjna. Przy czym w odniesieniu do rodziny sytuacja ta przedstawia się w sposób dynamiczny – w jej obrębie zmieniają się bowiem role. Człowiek najpierw występuje jako uczeń, potem zaś jako pedagog (rodzic, dziadek, babcia). Zawsze jednak obraca się w określonym *dziedzictwie kulturowym rodziny*. Poprzez szkołę natomiast jednostka wchodzi w szersze kręgi społeczno-kulturowe i współcześnie może permanentnie realizować swoją edukację.

Właściwy dialog rodzina – szkoła ma istotne znaczenie dla pomyślnego rozwoju uczniów (dzieci i młodzieży). Wydaje się, że współcześnie najważniejszym zadaniem w relacjach tych instytucji jest upodmiotowienie ucznia. Wymaga to odstąpienia od preferowanego dotąd modelu współpracy pojmowanej andragocentrycznie, czyli koncentrującej się na dyrektywach kierowanych przez nauczycieli do rodziców. Należyta współpraca wymaga odpowiedniej równowagi obu elementów. Rodzice i nauczyciele powinni świadomie włączyć się w proces rozwojowy samego ucznia. Tymczasem szkoła ze swą ukrywaną społecznie bezradnością pedagogiczną często kryje się za swoistą barierą formalizmu. To dodatkowo dzieli i utrudnia porozumienie pomiędzy wszystkimi trzema podmiotami (tj. rodzicami, szkołą i uczniem) zainteresowanymi procesem edukacji. Szkoła nieraz zapomina, że realizowana w niej edukacja dotyczy przede wszystkim ucznia (jako podmiotu tego procesu). Stanowi ona jednocześnie fundamentalną sprawę dla rodziców, których ich dziecko jest wychowankiem. To właśnie oni na co dzień doświadczają skuteczności (lub braku) działań edukacyjnych ze strony szkoły i przeżywają w domu szkolne sukcesy i porażki swoich dzieci.

Współpraca szkoły i rodziny może obejmować różne sprawy. Dotyczy ona przede wszystkim wzajemnej wymiany informacji o uczniu. Rodzice powinni otwarcie powiedzieć nauczycielom o wszelkich słabych i mocnych cechach ich dziecka oraz trudnościach edukacyjnych (wychowawczych i dydaktycznych). Szkoła natomiast powinna informować rodziców o programie pracy szkoły, postępach ucznia w nauce, jego zachowaniu się w grupie rówieśniczej itp. Wskazane jest również zapoznanie rodziców z systemem szkolnego oceniania oraz zestawem wymagań dydaktycznych i wychowawczych, a także ustalenie sposobów niwelowania i nadrabiania braków w dziedzinie edukacji lub zachowań naruszających porządek szkolny.

Rodzice w aktywności pedagogicznej skierowanej na dziecko zyskują w instytucjach szkolnych potężnego sojusznika. Jednak zależność ta jest dwustronna,

bowiem od sposobu nauki własnej ucznia w domu oraz od optymalnej opieki rodziców, a także właściwej współpracy ze szkołą zależy w znacznym stopniu powodzenie szkolne ich dziecka. W szczególności ważne jest usuwanie trudności, jakie napotyka dziecko w nauce oraz kontaktach z rówieśnikami. Istotne jest tu wypracowanie przez rodzinę racjonalnego trybu życia oraz właściwego procesu socjalizacji, czyli przekazania wartości i norm dziecku oraz wdrażanie go do ich przestrzegania. Sensowna organizacja życia rodzinnego wyraża się w ogólnie akceptowanych zachowaniach, w realizacji określonych ról społecznych oraz w zachowaniu równowagi między wymaganiami a swobodą. Ścisła współpraca rodziny ze szkołą, której oddziaływanie w pewnym okresie staje się zwykle silniejsze od wpływu domu rodzinnego, jest niezwykle ważna. Zwykle bowiem właśnie środowisko szkolne ukierunkowuje dziecko na inne kręgi środowiskowe, zwłaszcza na współżycie koleżeńskie w grupach rówieśniczych. Zazwyczaj powoduje to systematyczne zmniejszanie się wychowawczego wpływu rodziny.

Niewątpliwie współcześnie spełnianie przez szkołę zadań wychowawczych jest coraz trudniejsze, bowiem rodzina i szkoła coraz słabiej oddziałują na uczniów, zwiększa się natomiast znaczenie grup rówieśniczych oraz mediów. W tej sytuacji jedynie dobra współpraca obu tych instytucji może przynieść satysfakcjonujące rezultaty. Nauczyciele muszą chcieć i umieć nawiązywać dobre kontakty z rodzicami swoich uczniów, a także czynić własne działania edukacyjne jak najbardziej jasnymi i czytelnymi. Szkoły powinny zapraszać (i dopuszczać) rodziców do udziału w edukacji oraz w różnych imprezach. Cenne byłoby również edukowanie rodziców, jak mają wspierać własne dzieci w ich szkolnym bytowaniu i w ogólnym rozwoju. Rodzice powinni móc rozumieć co i dlaczego w instytucji się dzieje, jakie kompetencje mają nauczyciele oraz w jaki sposób oni – jako rodzice – mogą uczestniczyć w procesie edukacji i co mogą dać (w czym pomóc) szkole, która przecież jest instytucją dla ich dziecka.

W konkluzji można stwierdzić, że rodzina i szkoła stanowią zasadnicze środowiska wychowawcze. Obie społeczności winny rozwijać osobowość ucznia, prowadzić proces socjalizacji oraz pracować nad dokonywaną przez ucznia prawidłową oceną otaczającej rzeczywistości. W koncepcjach chrześcijańskich rodzina ma zadanie pełnić główną rolę wychowawczą, a szkoła (będąca ważnym środowiskiem edukacyjnym) powinna zwracać uwagę nie tylko w sferę kształcenia umysłowego ucznia, lecz także realizować zdania pomocowe wobec rodzin oraz zapewniać wychowankom wszechstronny rozwój: intelektualny, kulturowy, moralny i duchowy. Taka właśnie koncepcja edukacji przyświeca powoływaniu do istnienia szkół katolickich.

5. Fenomen szkół katolickich

Powyżej stwierdzono fakt krytycznego stanu publicznej edukacji w Polsce. Niewątpliwie pozytywną alternatywę dla rozwoju osobowości uczniów stanowią

szkoły niepubliczne. Takimi są w większości szkoły katolickie (ok. 30% z nich ma charakter publiczny, a 70% niepubliczny)³. Tego rodzaju instytucje organizują działalność edukacyjną zgodnie z obowiązującym prawem państwowym. Są jednocześnie zobligowane do przestrzegania nauki Kościoła rzymskokatolickiego, co wyraża się w działaniach wychowawczych, kształceniu i opiece (Kongregacja do spraw Edukacji Katolickiej, 2002). Aktualnie w naszym kraju szkoły katolickie nie mają żadnych prawnych ograniczeń w zakresie pełnienia swej misji wychowania i nauczania w społeczeństwie, którą realizują w imieniu Kościoła (Na powstanie szkoły katolickiej wymagana jest zgoda biskupa diecezji. Por. kan. 803 § 1 KPK).

Kościół katolicki zawsze wykazywał troskę o edukację i przekazywanie wartości chrześcijańskich w procesie wychowawczym (Rada Szkół Katolickich w Polsce, 2002; maj 2009). Również współcześnie sprawa ta jest przedmiotem dużego zainteresowania tej instytucji⁴. Kościół w przeszłości powoływał różnego rodzaju placówki edukacyjne takie jak: szkoły, uniwersytety, ośrodki opiekuńczo-wychowawcze itp. Działalność dydaktyczna i wychowawcza szkół katolickich w naturalny sposób wpisuje się bowiem w posłannictwo Kościoła, a także zmierza do formowania dzieci i młodzieży na dojrzałych chrześcijan oraz świadomych obywateli, gotowych włączać się czynnie w budowanie dobrego społeczeństwa.

Szkoły powoływane są w celu wspierania rodziny w jej zadaniach edukacyjnych i socjalizacyjnych. Zawsze jednak to rodzice są pierwszymi i zasadniczymi wychowawcami swych dzieci, a nauczyciele mają im pomagać w wypełnianiu tej funkcji (Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, 1993). Współcześnie pomimo wzrostu znaczenia szkoły, nie jest ona w stanie wyczerpująco odpowiedzieć na wszystkie nurtujące młodego człowieka pytania. Dlatego dostrzega się aktualnie w procesie wychowania zwiększenie roli innych środowisk społecznych i kulturowych, w tym środków masowego przekazu. Zadaniem szkoły jest kształtowanie człowieka otwartego, krytycznego i odpowiedzialnego. Uczeń dojrzały

³ Szkoła katolicka może być uznana za publiczną jeżeli zapewnia bezpłatne nauczanie w zakresie ramowych planów nauczania, przeprowadza rekrutację uczniów na podstawie zasady powszechnej dostępności, zatrudnia nauczycieli, posiadających kwalifikacje określone w przepisach państwowych, realizuje ramowy plan nauczania oraz programy nauczania, uwzględniające podstawę programową kształcenia ogólnego, realizuje ustalone przez państwo zasady oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów.

⁴ Można nadmienić, że papież Jan Paweł II wielokrotnie wypowiadał się o szkolnictwie katolickim, szczególnie w adhortacjach apostolskich: o katechizacji *Catechesi tradendae*, 16 X 1979, nr 69; o rodzinie *Familiaris consortio*, 22 XI 1981, nr 40; o laikacie *Christifideles laici*, 30 XII 1988, nr 62; o życiu konsekrowanym *Vita consecrata*, 25 III 1996, nr 96. Za pontyfikatu tego papieża watykańska Kongregacja Do Spraw Wychowania Katolickiego opublikowała 4 dokumenty o szkolnictwie katolickim: *Świecki katolik świadkiem wiary w szkole*, 15 X 1982; *Religijny wymiar wychowania w szkole katolickiej*, 7 IV 1988; *Szkoła katolicka u progu trzeciego tysiąclecia*, 28 XII 1997; *La persona consecrata e la loro missione nella scuola. Riflessioni e orientamenti*, 19 XI 2002.

intelektualnie, osobowo i kulturowo bez większych trudności znajdzie właściwe miejsce i wybierze odpowiedni sposób postępowania w różnych sytuacjach. Natomiast uczeń specjalistycznie wykształcony, ale niedoformowany humanistycznie, jest bezradny wobec osobistych i społecznych problemów. To natomiast wywołuje frustrację, często także agresję (Majewski, 1992). Słuszny jest pogląd, że szkoła powinna rozwijać się i uwzględniać zmieniające się okoliczności, ale w procesie pedagogicznym ważną rolę pełnią nie „nowinki”, lecz sprawdzone metody wychowawcze, uwzględniające pełny proces rozwojowy młodego człowieka. Instytucja ta nie może więc bezkrytycznie przyjmować propozycji i rozwiązań tylko dlatego, że są nowe, lecz powinna analizować pedagogiczną wartość tego, co przyjmuje i upowszechnia oraz wyznaczać pewien poziom stabilności w zmieniającym się współcześnie świecie.

Katolicka koncepcja szkoły przyjmuje klasyczne jej zadania, czyli założenie, że instytucje te są powoływane dla uzupełnienia i wzbogacenia pedagogicznych oddziaływań rodziny. Powinny przekazywać uczniom wiedzę, ale także realizować funkcje wychowawcze i opiekuńcze. W działalności szkoły należy uwzględnić postulaty pedagogiki otwartej (Nowak, 2000) i humanistycznej. Wyraźnie wskazują one, że aktywności edukacyjna powinna zmierzać do wszechstronnego kształtowania osobowości wychowanka.

Szkoła jest niewątpliwie specyficznym środowiskiem społeczno-wychowawczym. Ze swej istoty powinna rozwijać władze umysłowe ucznia oraz pracować nad jego prawidłowym widzeniem rzeczywistości. W koncepcjach chrześcijańskich szkoła, będąca ważnym obszarem edukacyjnym, ma zapewnić wychowankom wszechstronny rozwój. Dlatego też oprócz wykształcenia umysłowego powinna stworzyć warunki do rozwoju moralnego, a także dać postawę do rozumienia religijnych potrzeb własnych oraz innych ludzi. Taka koncepcja przyświeca tym, którzy powołują do istnienia szkoły katolickie.

Kościół katolicki na przestrzeni dziejów, również w Polsce, ma duże osiągnięcia w dziedzinie edukacji. Początek szkół katolickich na naszych ziemiach datuje się na XIII w. Były to najpierw pojedyncze, elitarne placówki tworzone przy klasztorach i parafiach. Uczęszczali do nich głównie chłopcy, których rodziców było stać na kształcenie swojego dziecka, albo ci, którzy mieli zapewnionych dobrodziejów, płacących za naukę wychowanka. Młodzi uczyli się m.in.: odstaw pisanie, czytania czy liczenia, ale również np. zasad uprawy roli. Były to placówki o charakterze dzisiejszych szkół podstawowych i zawodowych. Bardziej zaawansowane szkoły przykatedralne nauczały już według ustalonego programu, w skład którego wchodziły m.in.: gramatyka, arytmetyka, retoryka, geometria, astronomia czy też muzyka. Katolickie szkoły miały charakter wybitnie religijny, etyczny i patriotyczny. Wielkie zasługi na tym polu mają zakonnicy, szczególnie jezuici i pijarzy, a w placówkach, które oni prowadzili młodzi adepci uczyli się m.in.: zasad dobrego zachowania i poprawnej polszczyzny.

Od czasów Oświecenia państwa zaczęły metodycznie przejmować nadzór nad nauczaniem i systematycznie wywłaszczały z tego obszaru instytucje religijne. W Polsce Kościół katolicki bardzo aktywnie angażował się w szkolnictwo, ale ze względu na specyficzne uwarunkowania historyczne i polityczne, proces ten miał zróżnicowany przebieg. W okresie zaborów Kościół katolicki podlegał prawodawstwu państw zaborczych. Był w swojej aktywności edukacyjnej bardzo ograniczany, co spowodowało likwidację wielu szkół. Po odzyskaniu niepodległości szkolnictwo związane z Kościołem zaczęło się intensywnie rozwijać. Jednak okres II wojny światowej, pomimo tego, że katolicy aktywnie włączali się w naukę dzieci i młodzieży na tzw. tajnych kompletach, przyniósł znowu regres. Po wojnie w Polsce nastąpiła masowa likwidacja szkół katolickich, a do 1989 r. dotrwały tylko niektóre.

Aktualnie (2010 r.) w Polsce działa prawie 500 szkół katolickich. Są wśród nich: szkoły podstawowe, gimnazja, licea szkoły zawodowe, technika oraz szkoły policealne, przygotowujące do wykonywania określonego zawodu (np. mechanika, stolarza czy też informatyka). Funkcjonują również także wydziały na wyższych uczelniach i autonomiczne uczelnie akademickie (w tym Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II z wydziałami zamiejscowymi w Stalowej Woli i Tomaszowie Lubelskim, Uniwersytet Katolicki im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie). Najwięcej jest katolickich gimnazjów i liceów oraz szkół podstawowych i placówek innego typu: szkół zawodowych, techników oraz szkół policealnych. Uczy się w nich ponad 55 tys. dzieci i młodzieży, a zatrudnionych jest ok. 10 tys. nauczycieli. Prowadzeniem takich szkół zajmują się głównie zakony, zarówno męskie, jak i żeńskie. Coraz częściej organem kierowniczym są różnego rodzaju stowarzyszenia katolików świeckich. Stawiają sobie one za cel poprawę sytuacji oświatowej w Polsce, przede wszystkim na tzw. prowincji.

Powyżej wspomniano, że w Polsce dopiero po roku 1991 r. zaczęły powstawać nowe szkoły katolickie, a ich liczba stale rośnie. Cieszą się one popularnością i zaufaniem rodziców, gdyż oferują swoim wychowankom ciekawy program edukacyjny oraz kładą duży nacisk na wychowanie. Ogólnie można stwierdzić, że katolickie szkolnictwo stanowi prawdziwy fenomen w skali Polski i świata, bowiem pomimo dramatycznego spadku związku Europejczyków z Kościołem katolickim, edukacja oparta o wartości ewangeliczne znajduje cały czas ogromne grono odbiorców.

6. Edukacyjna specyfika szkół katolickich

Szkoły katolickie organizują działalność edukacyjną zgodnie z obowiązującym prawem państwowym. Ich programy są nastawione na integralny rozwój uczniów, dlatego uwzględniają wszystkie sfery ludzkiej osobowości: sfera intelektu, ale również wymiar duchowy, kulturowy, moralny, społeczny, a także fizyczny. Cechą

wyróżniającą tych szkół w odróżnieniu od placówek państwowych jest uwzględnianie w procesie wychowawczym nauki Kościoła rzymskokatolickiego.

Szczegółowe programy nauczania realizowane w placówkach katolickich wyróżniają się szczególnie rozszerzonymi zajęciami językowymi, atrakcyjnymi profilami oraz dużymi możliwościami uczestniczenia w fakultetach. W ten sposób uczniowie poszerzają swoją wiedzę w dziedzinach, w których w przyszłości zamierzają się kształcić. W szkołach katolickich jest wiele takich zajęć, np. nauka pływania, kursy tańca towarzyskiego, karate, gimnastyka korekcyjna itp.

Szkoła, w koncepcji katolickiej, powinna zmierzać do integralnego rozwoju uczniów, a więc ich formowania osobowego, rozumianego jako permanentnego samowychowania (samodoskonalenia się) oraz pełnego uspołecznienia, co powinno wyrażać się w odniesieniu do innych i podejmowaniu konstruktywnych ról społecznych. W szkole katolickiej procesy kształcenia (nauczania), rozumianego jako system przekazywania wiedzy, powinny zawierać nie tylko konkretne fakty (będące przedmiotem poszczególnych nauczanych dyscyplin), ale również zmierzać do nabywania przez uczniów umiejętności ich łączenia i odpowiedniego interpretowania. Procesy edukacyjne nauczania i wychowania powinny się przenikać tak, by kompetencje i umiejętności zawodowe wychowanków harmonijnie współgrały z wartościami i kulturą. W ten sposób uwzględniany jest także rozwój duchowy jednostki, stanowiąc integralną całość osobowości wychowanka. Zgodnie z chrześcijańską koncepcją nauczanie i wychowanie powinno obejmować całość przedsięwzięć szkoły, określonych synergicznie poprzez jej program ogólny i szczegółowy z uwzględnieniem potrzeb społecznych i środowiskowych.

Oczywiście należy uświadomić sobie fakt, że organizując działalność edukacyjną w szkołach katolickich powinno się brać pod uwagę oczekiwania rodziców i ich dzieci oraz ogólną misję Kościoła.

7. Szkoła katolicka a rodzice uczniów

Kościół zawsze starał się wspierać rodziny. Współcześnie również podejmuje wiele różnorodnych działań, aby udzielać im pomocy zarówno w odniesieniu do potrzeb materialnych (aktywność Caritas), intelektualnych (oświata katolicka), kulturowych (np. Katolickie Domy Kultury i różne imprezy artystyczne), psychicznych, społecznych (Katolickie Poradnie Rodzinne), na religijnych i duchowych kończąc (Duszpasterstwo Rodzin). Wyzwaniem dla współczesnych wysiłków wychowawczych rodziny, Kościoła i państwa, są niepokojące zjawiska egoizmu, mentalność hedonistyczna, nędza i ubóstwo materialne, patologie (szczególnie życia rodzinne-go). Stanowią one duże zagrożenie dla prawidłowego życia rodzinnego i rozwoju młodego pokolenia. Jedną z form pomocy są szkoły prowadzone przez Kościół. Oczywiście rodzice oczekują od szkoły przede wszystkim wysokiego poziomu kształcenia ich dzieci oraz bezpieczeństwa. Należy zaznaczyć, że współcześnie – o czym już wspomniano – w naszym życiu społecznym i szkolnym można dostrzec

wiele niepokojących przejawów patologii. W tym względzie szkoły katolickie stanowią chlubny wyjątek i bywają coraz częściej stawiane za wzór działalności wychowawczej⁵.

Biorąc pod uwagę oczekiwania rodziców wobec szkoły, oprócz wysokiego poziomu kształcenia i bezpieczeństwa, pragną oni efektywnej pomocy w procesie wszechstronnego rozwoju ich dzieci. Szkoły katolickie podejmują różnorodne formy współpracy z rodzicami dla dobra ich dzieci, skutecznego wychowania i dobrego kształcenia. Niepokojący jest fakt, że niektórzy rodzice czują się bezradni w realizowaniu procesu wychowania dzieci, sami nie potrafią (lub nie chcą) odpowiedzialnie tego robić, albo też nie mają czasu i umiejętności w cierpliwym wskazywaniu dzieciom i młodzieży wartości, norm i sposobów zachowania oraz rozróżnienia między dobrem a złem. Dlatego też często cedują te zadania na placówki edukacyjne, szczególnie na szkoły katolickie.

Jest faktem, że zazwyczaj większość rodziców zachowuje bierną postawę wobec współpracy ze szkołami państwowymi, a wielu z nich przychodzi do szkoły wręcz z niechęcią i lękiem. W przypadku szkół katolickich zjawisko to wygląda inaczej. Potrafią one angażować rodziców w życie placówki i podejmować z nimi skuteczną współpracę. Dla pedagogów oczywisty powinien być fakt, że szkoła, aby mieć sukcesy edukacyjne, czyli stwarzać szansę na dobre wychowanie ucznia i jego wszechstronny rozwój, musi znaleźć płaszczyznę porozumienia z rodzicami i zdobyć ich zaufanie. Oczywiście stawia to szczególne wymagania wobec nauczycieli.

Szkoły katolickie dążą do tego, aby nauczyciel nie tylko uczył, ale starał się być pedagogiem. Dlatego najczęściej tego rodzaju placówki wymagają od niego wiele więcej niż ma to miejsce w innego typu szkołach. Wychodząc z założenia, że „słowa uczą, ale przykłady pociągają”, zwraca się dużą uwagę przede wszystkim na

⁵ Podczas inauguracji XVI Ogólnopolskiego Forum Szkół Katolickich, które odbyło się 25 listopada 2005 r. w Częstochowie, prof. dr hab. Michał Seweryński, ówczesny Minister Edukacji i Nauki, powiedział: „Potrzeba większej troski o wychowanie uczniów, nowych programów oraz lepszych, skuteczniejszych metod wychowawczych. Szkoły katolickie mogą w tej sprawie być wzorem, bo w nich od początku wychowanie jest nieodłączną i ważną częścią procesu edukacyjnego. [...] Ważne jest zatem, ażeby nauczyciele uświadomili sobie z nową siłą, że w ich misji edukacyjnej wychowywanie uczniów jest nie mniej ważne, a poniekąd nawet ważniejsze niż przekazywanie wiedzy. Jednocześnie wszyscy zaangażowani w proces wychowywania młodego pokolenia, a więc nie tylko nauczyciele i wychowawcy, lecz także rodzice, powinni sobie uświadomić, że wychowanie musi być oparte na niepodważalnym fundamencie wartości, kształtujących całe życie człowieka. W tej sprawie trzeba się zwrócić do wartości chrześcijańskich, wpajanych nam przez Kościół, ale możliwych do przyjęcia także przez wyznawców innych religii oraz niewierzących, bo te wartości, takie jak np. życie człowieka, jego wolność, międzyludzka solidarność najlepiej zabezpieczają jego godność, zajmującą centralne miejsce nie tylko w antropologii chrześcijańskiej, lecz także w humanizmie opartym na innych religiach, bądź na postawach niereligijnych”. J. Kędziński, Wprowadzenie, „Ateneum Kapłańskie”, nr 592 (2007), s. 421.

postawy samych wychowawców oraz na ile swoim zachowaniem realizują oni pozytywne wartości. Również w relacji do rodziców przyjmuje się zasadę, że bardziej aktywną stroną powinien być nauczyciel, który prowadzi działania edukacyjne wobec rodziców, gdyż ich poglądy na wychowanie często wynikają ze stereotypów (np. do sposobu karania dziecka) lub mglistych teorii pedagogicznych (najczęściej propagowanych w mass mediach) i własnych uczniowskich doświadczeń (które są z „innej epoki”). Upowszechnianie wśród rodziców kultury pedagogicznej jest ważnym elementem aktywności nauczycieli i szkoły. Dąży się do kreowania dogodnych terminów spotkań z nimi oraz utrzymywania ich systematycznych kontaktów z poszczególnymi wychowawcami oraz w każdej chwili, gdy sprawa tego wymaga tak ze strony szkoły, jak i rodziców. Szkoły katolickie starają się edukować pedagogicznie rodziców oraz przekonywać ich, że oddają oni dziecko pod opiekę profesjonalistów w dziedzinie nauczania i wychowania.

Różnorodne diagnozy stwierdzają, że katolickie placówki edukacyjne współpracują z rodzicami w szerokim zakresie np. przy pozyskiwaniu ich pomocy w organizowaniu i przygotowywaniu różnego rodzaju imprez, a nawet inwestycji i remontów pomieszczeń. Zachęca się rodziców do współdziałania ze szkołą w zakresie spraw opiekuńczo-wychowawczych i to we wszystkich możliwych formach organizacyjnych, szczególnie podczas imprez szkolnych i wycieczek, gdzie rodzice uczestniczą jako opiekunowie. Nauczyciele omawianych szkół wkładają bardzo duży wysiłek, aby pomóc rodzicom zrozumieć, jak ważną sprawą jest ich zaangażowanie w życie szkoły. Współpraca z nimi konieczna jest dla dobra ich dzieci – dla dobrego wychowania i kształcenia. Można stwierdzić, że w zasadzie większość rodziców zachowuje aktywną postawę wobec szkoły i chętnie podejmuje z nią współpracę.

Przy wyborze placówki edukacyjnej dla dzieci rodzice coraz częściej zwracają uwagę również na infrastrukturę (internat, biblioteka, stołówka, dobrze wyposażona sala sportowa, siłownia, basen) oraz możliwość korzystania z dodatkowych, atrakcyjnych zajęć (nauka tańca, pływania, intensywna nauka języków obcych) lub też perspektywę edukacyjnych wyjazdów zagranicznych. Wiele z wymienionych elementów, oczywiście w zróżnicowanym zakresie, posiadają szkoły katolickie.

Dyrekcje szkół katolickich zazwyczaj mają świadomość, że oprócz zadań edukacyjnych, ich placówki powinny pełnić szeroko rozumiane zadania pomocowe wobec rodziny, a także podejmować wielostronną aktywność opiekuńczą. Myślimy tu o zaspokajaniu potrzeb uczniów we wszystkich sferach ich osobowego rozwoju. Katolickie placówki edukacyjne starają się towarzyszyć wychowankom (dzieciom i młodzieży) w trudnym etapie dojrzewania, szukania swego miejsca w życiu, odkrywaniu świata oraz w nadawaniu sensu ludzkiej egzystencji i codziennym działaniom. Często rodzice sami nie potrafią tego satysfakcjonująco realizować, a katolickie placówki edukacyjne świadomie (i odpowiedzialnie) spełniają te zadania (Kędzierski, 2007).

Szkoły katolickie starają się realizować integralny rozwój młodego człowieka, ale we współpracy z rodzicami. Jest faktem, że wielu współczesnych rodziców zwalnia się od obowiązków w zakresie wychowywania dzieci (niekiedy to jest motywem kierowania dziecka do szkoły katolickiej), uważając, iż zrealizuje to szkoła. Jednak pomimo wybrania dla swych dzieci szkoły katolickiej, rodzice nie są zwolnieni z obowiązku ich wychowywania. Są natomiast zobowiązani do współpracy ze szkołą, co wymaga od nich z jednej strony podtrzymywania i popierania wysiłku wychowawczego podejmowanego przez szkołę katolicką, a z drugiej czuwania nad tym, by szkoła ta dobrze realizowała zadania edukacyjne.

Wiele diagnoz wskazuje, że w szkołach katolickich dąży się do integralnego procesu wychowawczego realizowanego we współpracy z rodziną ucznia. Przy czym kooperacja ta nie ogranicza się tylko do spraw szkolnych, lecz dotyczy wszechstronnego kształtu wychowywania, także kwestii odnoszących się do delikatnych spraw sumienia, zachowań moralnych i religijnych, orientacji zawodowej czy odpowiedniego powołania. Współpraca ta opiera się na pogłębionych relacjach personalnych, częstych spotkaniach, dialogu, wymianie przemyśleń i doświadczeń.

8. Zakończenie

Kościół katolicki zawsze otaczał wielką troską rodziny i dbał o wychowanie (szczególnie chrześcijańskie) młodego pokolenia. Powoływał różnego rodzaju placówki edukacyjne. Współcześnie ważną rolę w tym względzie pełnią szkoły katolickie, które wpisują się w misję Kościoła i zmierzają do formowania młodego pokolenia na dojrzałych i świadomych obywateli i chrześcijan.

Szkoły katolickie dążą do integralnego rozwoju osoby ludzkiej poprzez realizację zintegrowanego procesu kształcenia i wychowania (w tym także ewangelizacji). Wyraża się to przede wszystkim w dążeniu do wspierania rodziców w ich obowiązku zapewnienia dzieciom edukacji (w tym wychowania chrześcijańskiego). W szkołach katolickich duży nacisk kładzie się na współpracę z opiekunami. Przyjmuje się, że jest ona drogą do zacieśniania się związku pomiędzy rodzicami a nauczycielami i wychowawcami. Niewątpliwie przyczynia się to do optymalnych warunków rozwojowych dla uczniów. Może pozytywnie wpływać na życie rodziny oraz umacnianie się relacji w samej rodzinie. W dobie dewaluacji wartości i rozprzężenia obyczajów szczególną rolę odgrywa wychowanie młodego pokolenia realizowane w szkołach katolickich. Jest ono bowiem oparte na jednoznacznych zasadach moralnych i kultywowaniu tradycji narodowej. Omawiane szkoły nastawione są na współpracę nauczycieli z rodzicami uczniów oraz pozostają otwarte na ich oczekiwania. Generalnie placówki te podejmują działania sprzyjające wychowaniu człowieka dojrzałego i odpowiedzialnego, tj. posiadającego jasno sprecyzowane zasady, normy moralne, świadomie podejmującego określone działania oraz autonomicznego w wolnych, świadomych wyborach. Cały proces wychowawczy powinien być tak skonstruowany, aby pomagał w osiągnięciu tego celu.

Ogólnie można stwierdzić, że szkoły katolickie mają wiele cech dobrej placówki edukacyjnej. Przede wszystkim osiągają dobre wyniki w sferze dydaktycznej. Poza tym, w zasadzie satysfakcjonująco, pełnią zadania wychowawcze, szczególnie w zakresie kultury ogólnej i osobistej, socjalizacji, uspołecznienia oraz wychowania patriotycznego i eklezjalnego. Poza tym podejmują wiele inicjatyw opiekuńczych, a także pomocowych wobec poszczególnych uczniów. Szkoły te bardzo dużo czynią dla wypracowania optymalnych zasad współpracy z rodzicami uczniów. Przejawia się to np. w informowaniu rodziców o życiu placówki, a także o możliwościach wpływu na warunki szkolnej edukacji ich dzieci. Szkoły katolickie traktują rodziców jako sprzymierzeńców i doceniają ich współuczestnictwo w procesie kształcenia oraz wychowawania. Starają się też umożliwić im dokonywanie wyborów, współdecydowanie o wszelkich sprawach, dotyczących dziecka w szkole, a także dążność do dzielenia odpowiedzialności za kształt tego dialogu i w ogóle do budzenia współodpowiedzialności rodziców za życie szkoły.

Dyrekcje szkół katolickich zazwyczaj mają świadomość, że oprócz funkcji edukacyjnych, ich placówki powinny pełnić szeroko rozumiane zadania opiekuńcze. Dlatego odpowiedzialnie środowisko szkolne, a właściwe grono pedagogiczne, dobra baza materialna, szeroki dostęp do kultury i wartości ogólnoludzkich (chrześcijańskich) w tego typu placówkach pełnią rolę czynników, które wspierają dążenia rodziców do pełnego rozwoju ich dzieci. I odwrotnie – szkoły katolickie mają prawo oczekiwać pomocy państwa i samorządów w realizowanym przez nie procesie edukacji młodego pokolenia.

W konkluzji można stwierdzić, że Kościół katolicki na przestrzeni dziejów ma ogromne osiągnięcia w dziedzinie edukacji. Również w Polsce ta instytucja religijna wykazywała troskę o szkolnictwo oraz przekazywanie w procesie wychowawczym wartości chrześcijańskich. Niewątpliwie działalność dydaktyczna i wychowawcza szkół katolickich w naturalny sposób wpisuje się w posłannictwo Kościoła i zmierza do formowania nowych pokoleń (dzieci i młodzieży) na dojrzałych chrześcijan oraz świadomych obywateli, gotowych włączyć się czynnie w budowanie dobrego społeczeństwa.

Podstawową płaszczyzną realizacji zadań omawianego typu szkół jest przede wszystkim chrześcijańska zasada miłości oraz zasady personalizmu, solidarności, niesienia pomocy, a także poszanowanie dla prawa państwowego i norm kościelnych. Rozwijające się w Polsce szkoły katolickie (i społeczne) pozwalają stawiać pomysłne prognozy dla przyszłej edukacji w naszym kraju. Są to bowiem w zasadzie szkoły dobre, odpowiadające oczekiwaniom rodziców i pedagogów. Tworzenie tego typu szkół przynosi korzyści uczniom i rodzicom, jest ważnym (niestety nie przez wszystkich decydentów kościelnych docenianym) polem ewangelicznej aktywności Kościoła, a także jest ważnym wkładem Kościoła w przyszłość naszej ojczyzny.

Bibliografia

- Barney D. (2008), *Społeczeństwo sieci*, Warszawa.
- Cudak H. (1995), *Szkice badań nad rodziną*, Kielce.
- Cudak H. (2003), *Współczesna rodzina polska – jej wymiar aksjologiczny i funkcjonowanie*, Piotrków Trybunalski.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostołska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris Consortio*, art. 21.
- Jusiak R. (2009), *Kościół katolicki wobec wybranych kwestii społecznych i religijnych w Polsce. Studium socjologiczne*, Lublin.
- Kędzierski J. (2007), *Rodzice uczniów szkoły katolickiej. wychowanie do życia we wspólnocie*, „Ateneum Kapłańskie”, nr 149, z. 3 (592), s. 486.
- Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Katolik świecki świadkiem wiary w szkole* [w:] *Nauczyciel wychowawcą i świadkiem wiary w szkole*. Zielona Góra 1993, nr 12, s. 9.
- Kongregacja do spraw Edukacji Katolickiej, *Szkoła katolicka*, w: *Szkoła katolicka w nauczaniu Kościoła. Wybór dokumentów*, Szczecin–Warszawa 2002, ss. 271–293.
- Łobocki M. (2003), *Teoria wychowania w zarysie*, Kraków.
- Maj A. (2009), *Szkoła katolicka w nauczaniu Jana Pawła II* [w:] Maj A. (red.), *Wybrane zagadnienia wychowania chrześcijańskiego*, Lublin.
- Majewski M. (1992), *Szkoła współczesna* [w:] Majewski M. (red.), *Katecheza w szkole*, Lublin 1992, s. 35.
- Małachowski R. (2004), *Średnie szkolnictwo katolickie w Polsce i wybranych państwach europejskich (lata 1945–2000)*, Zielona Góra.
- Muskus D.A. (2001), *Szkoła środowiskiem katechetycznym*, Kalwaria Zebrzydowska.
- Nowak M. (2000), *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, Lublin.
- Pilch T. (1999), *Spory o szkołę. Pomiędzy tradycją a wyzwaniem współczesności*, Warszawa.
- Putkiewicz E., Wiłkomirska A. (2004), *Szkoły publiczne i niepubliczne. Porównanie środowisk edukacyjnych*, Warszawa.
- Rada Szkół Katolickich w Polsce, *Szkoła katolicka w nauczaniu Kościoła. Wybór dokumentów*, Warszawa–Szczecin 2002.
- Sowiński A, Dymier A. (2001), *Szkoła katolicka na przełomie wieków*, Szczecin.
- Szczepeński J. (1970), *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa.
- Szewczyk W. (1993), *Przygotowanie do małżeństwa*, Warszawa.
- Winiarski M. (2001), *Współpraca rodziców i nauczycieli, jej implikacje i determinant* [w:] Kawula S. (red.), *Pedagogika społeczna – dokonania – aktualność – perspektywy*, Toruń.
- Zasępa T. (red.) (2003), *Szkoła katolicka w XXI wieku*, Lublin.
- Zemło M. (2006), *Szkoła w stanie anomii*, Białystok.